

wtorek, 27.10.2026

Ze świecami i różańcem za papieża i o pokój

Zapłonęły setki świec, a wraz z nimi serca ludzi zjednoczonych w modlitwie za Leona XIV i o pokój. Sobotniemu różańcowi na Placu św. Piotra przewodniczył abp Vittorio Francesco Viola, nowo mianowany archiprezbiter Bazyliki Watykańskiej. Wierni modlili się o powrót Ojca Świętego do zdrowia, powierzając Bogu także świat dotknięty wojnami.

Pięć języków, wspólne intencje

Włoski, niemiecki, hiszpański, portugalski i angielski - w tych językach rozbrzmiewały kolejne modlitwy. Pielgrzymi z zapalonymi świecami szli w procesji wokół Placu św. Piotra. Różnorodność języków pozwalała doświadczyć jedności Kościoła: przybyli z różnych stron świata powierzali Bogu te same intencje.

W modlitwie kończącej nabożeństwo abp Viola prosił, aby rozważanie tajemnic różańcowych przemieniało życie wiernych: „spraw, prosimy, abyśmy rozważając tajemnice Najświętszego Różańca Błogosławionej Maryi Dziewicy, naśladowali to, co one zawierają, i otrzymali to, co obiecują”.

Ze Swindon na Plac św. Piotra

Wśród uczestników byli Polacy z pielgrzymki parafialnej ze Swindon w Wielkiej Brytanii. Przyjechali wraz ze swoim duszpasterzem, a udział w różańcu zaplanowali jeszcze przed wieczornym spotkaniem.

„Wspaniałym, po prostu wspaniałym przeżyciem. Niesamowitym! Na pewno nigdy go nie zapomnimy i jeszcze tutaj wrócimy” - powiedziała Mirosława, pytana o znaczenie tej modlitwy.

Jej córka Julia podkreśliła, że sama chciała przyjść na różaniec. Podobną modlitwę w Watykanie przeżyła już w 2023 r. Wspólne odmawianie różańca w różnych językach było dla niej potwierdzeniem jedności całego Kościoła.

Trzydzieste urodziny z różańcem

Ela i Klaudia przyjechały do Rzymu świętować swoje 30. urodziny. Kiedy podczas zwiedzania Bazyliki św. Piotra dowiedziały się o wieczornym różańcu, od razu postanowiły w nim uczestniczyć.

„Wiedziałyśmy, że musimy tutaj być. Nie było innej opcji” - opowiadały.

Ele najbardziej poruszyły skupienie i atmosfera wspólnej modlitwy ludzi pochodzących z różnych miejsc. Zapamiętała świece, uroczystą celebrację, litanię oraz procesję wokół Placu św. Piotra - miejsca szczególnie ważnego dla wiary.

„To było niesamowite doświadczenie” - podkreśliła.

Dla Klaudii różaniec zwińczył dzień rozpoczęty rano w Muzeach Watykańskich. „Aż trudno znaleźć słowa, żeby to wszystko opisać” - przyznała. „Myślę, że taki dzień może się już w życiu nie powtórzyć. Naprawdę wyjątkowy dzień”.

Tego wieczoru osobiste historie pielgrzymów spotkały się we wspólnym wołaniu do Boga: o zdrowie dla papieża i pokój dla świata.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/129224/>